



**Odkryj więcej sprawdzonych przepisów w
DARMOWYM herbarium wejdź na
www.slowianskazielarka.pl , aby uzyskać
swój dostęp i zacząć skutecznie używać
zioł**

Jeśli spojrzeć wstecz, niegdyś uznawane za rodzaj znachorstwa i często wyszydzane, dzisiaj dżdżownice odkrywają swoje niezwykle właściwości w walce z chorobami. Medycyna ludowa w Polsce i tradycyjna medycyna chińska od dawna korzystały z tych małych stworzeń, a nauka teraz potwierdza ich potencjał. Jednak czy są one naprawdę lekiem przyszłości? Czy mogą pomóc w zwalczaniu chorób, takich jak rak? W tym artykule odkrywamy cztery przepisy na bezpieczne stosowanie dżdżownic, oparte na doniesieniach aktualnej medycyny. Przygotuj się na fascynującą podróż po świecie dżdżownic i odkryj, czy mogą one rzeczywiście stanowić nadzieję dla osób dotkniętych chorobą. Naturalne terapie są odkrywane przed świat nauki, dołącz do Darmowego [Herbarium Ziołowego](#) z masą darmowych publikacji ([klik](#)).

Dżdżownice były wykorzystywane do leczenia różnych schorzeń, w tym astmy, problemów z oddawaniem moczu, obrzęków jąder, bólu gardła, glistnicy, bólu głowy, bólu zębów spowodowanego próchnicą, zaczerwienionych i spuchniętych oczu, cyst w nosie, infekcji ucha oraz innych schorzeń. Miały one także właściwości ochładzające i przeciwbólowe, a ich stosowanie było związane z poprawą krążenia i działaniem moczopędnym.

Czy dżdżownice mogą być naszym naturalnym sojusznikiem w walce z rakiem?



Dżdżownice – potencjalne źródło leku na raka? Polscy naukowcy z Zakładu Immunobiologii, w Wydziale Biologii i Biotechnologii UMCS, doszli do przekonujących wniosków – płyn celomatyczny, który jest przyrodzoną częścią fizjologii dżdżownic, wykazuje zdolność eliminacji komórek raka płuc. Takie wsparcie terapeutyczne na poziomie *in vitro* potwierdziło Uniwersytet Medyczny w Lublinie, a preparat ten jest już objęty ochroną patentową. Mimo że długą drogę jeszcze przed nami, aby mógł stać się pełnoprawnym lekiem na raka płuc, ten patent otwiera możliwości dalszych badań, teraz już nie tylko laboratoryjnych, ale też na żywych organizmach zwierzęcych.

Badania wykazały, że nawet do 80% komórek nowotworowych ginie, gdy jest narażone na działanie preparatu z dżdżownic. Zaobserwowaliśmy, że surowy płyn celomatyczny prawie w 100% eliminuje wszystkie komórki, zarówno nowotworowe, jak i zdrowe. Jednak po ugotowaniu, płyn traci swoją aktywność.

Rozpoczęliśmy zatem wypracowywanie optymalnych warunków inkubacji, które pozwoliłyby na zachowanie jego skuteczności przeciwnowotworowej, przy jednoczesnym braku destrukcyjnego wpływu na zdrowe komórki – wyjaśnia dr hab. Marta Fiołka z UMCS. Co więcej, już po odpowiednim przetworzeniu, płyn z dżdżownic wykazał potencjał do niszczenia komórek rakowych, pozostawiając przy tym zdrowe komórki oskrzeli i fibroblasty skóry człowieka nietknięte.



Tradycyjne wykorzystanie dżdżownic w medycynie ludowej

Dżdżownice, te niewielkie żyjątka krążące pod naszymi stopami, od wieków znajdują zastosowanie w medycynie ludowej. W Polsce, podobnie jak w Dalekim Wschodzie, wykorzystywano je do przygotowywania nalewek, które miały wspomagać walkę z różnymi dolegliwościami. Chińscy uzdrowiciele używali dżdżownic by wspomagać leczenie nadciśnienia, a także ułatwiać poród. W Europie zaś, sok z dżdżownic dodawano do mikstur mających

łagodzić bóle stawów. Wierzenia ludowe przypisywały tym stworzeniom zdolności detoksykacyjne, a nawet wspomagające leczenie chronicznego alkoholizmu. Choć przez lata stosowanie dżdżownic jako środków leczniczych było marginalizowane, obecnie naukowcy z nowym zainteresowaniem badają ich potencjalne właściwości terapeutyczne. Czy te praktyki to relikty przeszłości, czy może faktycznie dżdżownice są skarbnicą naturalnych terapii na raka, o których dopiero zaczynamy się uczyć?

Do czego stosowano dżdżownice na wschodzie i jak dawkowano?

Na wschodniej granicy Polski, w tradycyjnej medycynie, dżdżownice były wykorzystywane w różnych celach leczniczych. Na przykład, proszek z dżdżownic stosowano w dawkach do 1 g po 3-4 razy dziennie do leczenia astmy oskrzelowej i tchawiczej. Maksymalna dawka dzienna wynosiła 1.5-3 g dziennie wg Medycyny Chińskiej. W leczeniu nadciśnienia tętniczego używano nalewki z dżdżownic, podając 20 ml dwa razy dziennie, a także zupę dżdżownicową. Ważne jest, że w Tradycyjnej Medycynie Chińskiej po dżdżownice nie używano dłużej niż 2 tygodnie. Śluz z dżdżownic wymieszany z cukrem pudrem był używany w leczeniu świnki, a wyciągi z tkanki dżdżownic oraz maść z ekstraktu dżdżownic znajdowały zastosowanie w leczeniu egzemy, pokrzywki i anafilaksji. Na oparzenia nakładano nalewkę z dżdżownic w syropie cukrowym oraz maść na oparzenia z dżdżownic i ziół. Świeże dżdżownice stosowano bezpośrednio na złamania, a proszek z dżdżownic miejscowo. Mieszanka świeżo przygotowanych dżdżownic i czerwonego cukru była używana w leczeniu różycy, a zupa z dżdżownic w leczeniu powikłań po zapaleniu mózgu B.

Jak przygotowywano dżdżownice w Chinach w

celach leczniczych

Dżdżownice były przygotowywane do celów medycznych w tradycyjnej medycynie chińskiej na różne sposoby. Jednym z powszechnych sposobów była ich suszenie. Dżdżownice były najpierw duszone w popiele trawiastym, następnie oczyszczane z popiołu i suszone na słońcu. Po dokładnym oczyszczeniu zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych części, dżdżownice były gotowe do użycia w medycynie.

Jak poprawnie przetwarzać dżdżownice?

Aby zabić pasożyty takie jak owsiki obecne w dżdżownicach, ważne jest stosowanie odpowiedniej temperatury i czasu. Na przykład jaja glisty ludzkiej (*Ascaris lumbricoides*) giną w ciągu 1 godziny przy temperaturach powyżej 50°C. Jeśli chodzi o suszenie dżdżownic, ważne jest użycie metody, która zapewnia odpowiednią temperaturę przez wystarczająco długi czas.

Temperatura suszenia: Suszenie dżdżownic powinno odbywać się przy temperaturze, która zapewnia śmierć pasożytów. Na przykład temperatura powyżej 50°C powinna wystarczyć do zniszczenia jaj glisty ludzkiej.

Czas suszenia: Czas suszenia powinien być dostosowany do temperatury. Niższe temperatury mogą wymagać dłuższego czasu. Ważne jest zapewnienie równomiernego wysuszenia całej masy dżdżownic.

Metoda suszenia: Można użyć suszarki do żywności lub innego urządzenia kontrolującego temperaturę. Ważne jest zapewnienie odpowiedniej cyrkulacji powietrza, aby zapewnić równomierne wysuszenie. Przechowywanie: Po wysuszeniu dżdżownice należy przechowywać w suchym i chłodnym miejscu, aby zapobiec nawilżeniu i zepsuciu.

Kontrola jakości: Po wysuszeniu warto sprawdzić, czy dżdżownice mają jakikolwiek nieprzyjemny zapach lub oznaki

zepsucia, co może wskazywać na niewłaściwy proces suszenia. Pamiętaj, że suszenie przy niskich temperaturach może nie wystarczyć, aby zabić wszystkie pasożyty. Zawsze warto stosować się do zaleceń dotyczących bezpieczeństwa żywnościowego i zdrowia publicznego. W przypadku wątpliwości skonsultuj się z ekspertem ds. bezpieczeństwa żywnościowego lub specjalistą w danej dziedzinie.



Two earthworms on wet soil. Space for text

Świat nauki ma jeszcze wiele do okrycia

Podsumowując, świat nauki nieustannie poszukuje nowych metod walki z chorobami, takimi jak rak. Dżdżownice, z ich niezwykłymi właściwościami, mogą stać się ważnym elementem tej układanki. Mimo że ich rola w medycynie ludowej była kiedyś bagatelizowana, to obecne badania otwierają przed nimi nowe perspektywy. Z każdym eksperymentem naukowym rośnie nasza wiedza o tych skromnych stworzeniach, a co za tym idzie – wzrasta potencjał ich zastosowania w terapiach wspomagających.

To przypomina nam, że natura wciąż kryje wiele tajemnic, które mogą zmienić oblicze współczesnej medycyny. Jesteśmy dopiero na początku drogi do pełnego zrozumienia i wykorzystania dobrodziejstw dżdżownic, a przyszłość z pewnością przyniesie kolejne fascynujące odkrycia.

UWAGA, ten dokument jest prawnie chroniony prawem autorskim ©Copyright 2012-2024 Fundacja Zielony Zagonek, nie wolno go powielać, kserować ani używać w jakikolwiek sposób bez kontaktu z autorem na stronie www.slowianskazielarka.pl